

Znaturalizowany podmiot poznający i normy epistemiczne

Zagadnienia Naukoznawstwa 2 [160], 2004 s.279-283

Konrad Talmont-Kamiński

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

W wielu tradycyjnych stanowiskach epistemologicznych podmiot poznający gra minimalną rolę. W epistemologii naturalistycznej jego rola okazuje się kluczową. Jak wykażę, takie podejście do podmiotu poznającego jest z jednej strony dobrze uzasadnione, a z drugiej wysoce owocne.¹

Podmiot poznający zostanie przeze mnie scharakteryzowany przez przypisanie mu sześciu cech. Pierwsze trzy z nich to odpowiedniki typowych cech poznawczych. Jak wykażę jednak, te trzy cechy nie będą wystarczające żeby określić podmiot poznający, gdyż brakuje tu motywacji działalności epistemicznej podmiotu. Tradycyjnie kwestię tę zbywano, formułując normę dążenia do prawdy. Jednak, wprowadzenie takiej normy nie rozwiązuje problemu motywacji, lecz jedynie go przesuwają o jeden krok do tyłu.

Aby wytłumaczyć motywację epistemiczną, trzeba bardziej wnikliwie scharakteryzować podmiot, wzbogacając jego opis o trzy dalsze cechy; tym razem jednak nie poznawcze, ale pragmatyczne. Ukazują one podmiot poznający jako istotę żyjącą w świecie, którego wpływ na jej dobrobyt sięga dużo dalej, niż jej wiedza o nim. Ażeby zrozumieć jak doszło do istnienia podmiotu o takiej charakterystyce, należy rozpatrzyć w perspektywie historyczno-ewolucyjnej. Takie podejście do problemu od strony epistemologii ewolucyjnej pozwala nam w całości zrozumieć źródło motywacji podmiotu. Co więcej, pozwala nam zrozumieć dlaczego podmiot racjonalny posiada normy *explicite*, takie jak dążenie do prawdy.²

¹ Artykuł ten został przedstawiony we wcześniejszej wersji na konferencji LMPS 2003 w Oviedo. Na kwestię powiązania pomiędzy normami takimi, jak dążenie do prawdy a cechami podmiotów poznających zwrócił Huw Price i John Collier; im oraz innym uczestnikom konferencji zawdzięczam wiele pożytecznych uwag dotyczących tamtej wersji tego artykułu.

² Stanowisko moje można zaliczyć do trzech „tradycji”. Najbardziej generalna z nich to tradycja analitycznej filozofii naturalistycznej, której korzenie znajdują się w dziełach takich filozofów, jak Peirce (1931-58) i Quine (1953, 1969), i kontynuowanej, między innymi, przez Haack (1993), Ruse (1986) i Dretske (1981). Druga tradycja, będąca generalnie rozumiana jako część pierwszej, to epistemologia ewolucyjna (Cambell (1974), Wuketits (1983), Hahlweg i Hooker (1989)). Trzecia, najnowsza i najbardziej wyspecjalizowana to projekt zrozumienia kwestii epistemicznych w kontekście hierarchicznych systemów regulacyjnych (Hooker 1995).

I. Cechy Poznawcze

Do cech poznawczych należą: [1] czucie – odczuwanie swojego środowiska; [2] reprezentowanie – posiadanie reprezentacji swojego środowiska; [3] adaptacja – zmienianie posiadanej reprezentacji.

Ten ogólny opis cech poznawczych nie implikuje jakiegś założonej teorii umysłu lub percepcji. Także pojęcie środowiska nie ogranicza w tym kontekście zjawisk lub przedmiotów, z którymi podmiot ma mieć do czynienia – środowiskiem jest po prostu to, co podmiot może reprezentować lub czuć.³ Tak więc, te trzy cechy w kontekście tradycyjnego empiryzmu mogły by być rozumiane jako posiadanie obserwacji, posiadanie przekonań i zmienianie posiadanych przekonań na podstawie przekonań obserwacyjnych. Zauważmy jednak, że cechy te wykorzystywane są w pewnym ograniczeniu. Podmiot, który odczuwa wszystko w swoim środowisku, posiada całkowitą reprezentację tego środowiska lub potrafi perfekcyjnie adaptować tę reprezentację, przestaje być czynnie poznającym – proces poznawania dla takiego podmiotu jest zakończony.⁴

Wyżej wymienione cechy same w sobie nie są wystarczające, aby scharakteryzować podmiot poznający. Problemem jest to, że nie wykluczają one wielu podmiotów, które można by zaliczyć do epistemicznie patologicznymi. Nie wykluczają one na przykład podmiotów, które ignorują swe odczucia, posiadają fantastyczne reprezentacje nie wynikające w żadnym sensie z odczuć lub zmieniają swoją reprezentację arbitralnie. Generalnie mówiąc, te cechy wprawdzie umożliwiają dociekania epistemiczne, nie dostarczają one jednak żadnej motywacji ku takiej działalności. Aby wyeliminować przypadki patologiczne jako nienależące do klasy podmiotów poznających, trzeba doprecyzować charakterystykę podmiotu. Podmiot poznający musi nie tylko posiadać pewne cechy, ale korzystać z nich w odpowiedni sposób. Tradycyjnie problem ten rozstrzygały normy epistemiczne, a szczególnie norma wyrażająca dążenie do prawdy. Normę tą ująć można jako cechę następująco: [T] dążenie do prawdy – używanie cech [1]-[3] w celu dojścia do rzetelnej reprezentacji środowiska.

Jeżeli norma ta jest zaakceptowana, to na jej podstawie można wykluczyć patologiczne przypadki, które wcześniej stanowiły problem. Jednak, tak jak uprzednio istniał brak motywacji dla epistemicznego dociekania, tak i tutaj nadal on istnieje. Został tylko

³ Jeśli pojęcie środowiska będzie tu doprecyzowane, to tylko dlatego, że wszystkie cechy podmiotów poznających polegają na relacjach podmiot-środowisko.

⁴ Istota wszechwiedząca nie może być podmiotem poznającym. Uwzględniając natomiast okoliczność, że cechy te mogą być posiadane w różnym stopniu, chcę umożliwić zaliczanie wszelkich form życia (od bakterii wzwyż) do podmiotów poznających. Podmioty racjonalne, natomiast, tworzą taką podgrupę podmiotów poznających, która charakteryzuje się posiadaniem *explicite* reprezentacji.

przesunięty o jeden krok wstecz i odnosi się do samej normy. Problem można przedstawić na dwa sposoby. Zdając sobie sprawę z roli, jaką pełni uwzględnianie dążenia do prawdy przy określaniu podmiotu poznającego, można zapytać, po co być podmiotem poznającym. Jest to kwestia analogiczna do pytania, po co być dobrym człowiekiem, w odpowiedzi na stwierdzenie, że dobrzy ludzie nie kradną. Z drugiej strony można się zapytać, dlaczego akurat dążenie do prawdy jest normą charakterystyczną dla podmiotów poznających, a nie jakaś inna norma, która też spełniałaby rolę motywującą.

Problem ten nie istniał w przypadku cech [1]-[3], ponieważ nie występował tam element motywacyjnym. Jeżeli jednak [T] ma epistemicznie motywować podmioty, to pytania takie wymagają odpowiedzi. Dla tradycyjnych stanowisk epistemologicznych dostępne są dwa rodzaje odpowiedzi. Po pierwsze, norma może być umotywowana poprzez odniesienie do dalszej normy. Na przykład w odpowiedzi na pytanie: dlaczego powinno się być dobrym człowiekiem, można powiedzieć – bo tak chce Bóg. Jednak motywacyjny regres nie jest w ten sposób zatrzymany i następne pytanie się samo nam nasuwa. Jedyne co może go zatrzymać, to sięgnięcie po drugi rodzaj odpowiedzi i stwierdzenie, że istnienie danej normy jest po prostu faktem normatywnym. Jest to jednak rozwiązanie wielce niezadowolające.

Próba wytłumaczenia istnienia normy na podstawie innych, nie-normatywnych, faktów byłaby oczywiście przypadkiem błędu naturalistycznego. Z tego powodu ta opcja jest nie do przyjęcia dla stanowisk tradycyjnych. Ponieważ jednak przedstawiam stanowisko naturalistyczne, więc odrzucam [T] jako podstawową cechę podmiotów poznających i będę trwał w tym „błędzie”. Zobaczmy, co można w ten sposób uzyskać.

II. Cechy pragmatyczne

Wcześniej przedstawione trzy cechy poznawcze, uzupełnię teraz następującymi cechami pragmatycznymi:⁵ [4] spoistość – pozostanie zwartym w środowisku; [5] oddziaływanie – wywieranie wpływu na środowisko; [6] celowość – celowe działanie w środowisku.

Tak samo jak w przypadku cech poznawczych, mamy tu do czynienia z cechami posiadanymi w formie ograniczonej. Całkowita spoistość oznaczałaby niezależność od środowiska, możliwość dowolnego kształtowania środowiska sprowadziłaby poznanie do trywialności, a celowość sama w sobie zakłada wybiórczość.

⁵ Cechy te mogą być rozumiane jako aspekty pojęcia autonomii sformułowanego przez Christensena, Colliera i Hookera. Rozpoznanie stosowności kwestii pragmatycznych do pytań epistemicznych ujętych w kontekście realizmu metafizycznego można już znaleźć u Peirce'a (1931-58).

Element motywacyjny jest w tym przypadku dostarczany przez celowość. Mogłoby się wydawać, że tak abstrakcyjnie pojęta motywacja nie będzie wystarczająca, żeby umotywić dociekanie epistemiczne. Jednak efektywność jakiegokolwiek działania w środowisku zależy w jakimś stopniu od posiadania rzetelnej reprezentacji tego środowiska – niezależnie od tego, czy chodzi o słonecznik „starający” się ustawić ku słońcu, o kota polującego na mysz, czy o naukowca próbującego zapobiec pladze. Nawet gdy celem jest samounicestwienie, efektywność działania nie opartego na wiedzy o środowisku może być tylko przypadkowa. Znaczący to, że posiadanie jakichkolwiek celów związanych ze środowiskiem jest wystarczające, aby umotywić działalność epistemiczną.⁶

Oczywiście [6] zakłada [5], ponieważ gdyby wywieranie wpływu na środowisko nie było możliwe, to między innymi celowe działanie byłoby uniemożliwione. Pozostaje natomiast wytłumaczyć potrzebę obecności cechy [4] – spoistości. Całkowity brak spoistości uniemożliwia istnienie podmiotu, gdyż przy najmniejszej zmianie w środowisku – ten rozwiąłby się jak dym na wietrze. Dlaczego jednak podmiot nie miałby istnieć niezależnie od swego środowiska? Dla wyjaśnienia tej kwestii trzeba wrócić do problemu motywacji.

Jak już zostało wytłumaczone, problem ten polega na potrzebie znalezienia odpowiedzi na dwa pytania: (1) Dlaczego powinno się zaakceptować jakiegokolwiek normy? (2) Dlaczego powinno się zaakceptować raczej dane normy niż jakieś inne?

Odpowiedź na drugie z tych pytań została już udzielona. O ile się ma jakiegokolwiek cele związane ze środowiskiem, to trzeba formować reprezentację swego środowiska według norm epistemicznych, jakiegokolwiek one są, po to, by zwiększyć efektywność swoich działań powyżej przypadkowej. Dzięki takiemu przedstawieniu sytuacji nie ma potrzeby ustalenia *a priori* norm epistemicznych. Raczej ujawnienie ich zostaje włączone do ogólnego projektu dociekań epistemicznych jako jedno z najważniejszych jego elementów.

Mogłoby się jednak wydawać, że działalność epistemiczna pozostaje kwestią wyboru, o ile można zdecydować przeciw celowemu działaniu w środowisku. Aby zrozumieć, że tak nie jest, trzeba popatrzeć na cechę (ograniczonej) spoistości w kontekście ewolucyjnym. Podmioty, których istnienie zależy od odpowiedniego oddziaływania na swoje środowisko, nie mogą pozostać obojętne wobec tego środowiska. Oczywiście w pewnym sensie mogą, ale te podmioty, które przyjmą taką postawę będą miały bardzo ograniczoną szansę przetrwania. W perspektywie ewolucyjnej brak wszelkich prób celowego działania w środowisku nie jest

⁶ Można by wysunąć cel działania przypadkowego jako kontrprzykład. Jednak cel ten, jak i inne podobne, nie jest „związany ze środowiskiem” w tym sensie, że nie chodzi o osiągnięcie jakiegoś celu w środowisku, lecz o użycie pewnej perwersyjnej metody.

ewolucyjnie stabilną strategią – innymi słowy prowadzi wprost do wyginięcia. Jedyne istoty, które mogą przetrwać, to podmioty poznające, podmioty które używają swych ograniczonych zdolności epistemicznych do ukierunkowania swoich działań. Tak więc, jedyne podmioty posiadające wszystkie sześć cech, jakie możemy napotkać to te, które próbują poznać swoje środowisko.

Częścią dociekań podmiotów poznawczych będzie poznawanie norm, według których najlepiej jest wnikać w naturę środowiska. W takiej sytuacji norma taka jak dążenie do prawdy będzie jedną z podstawowych (choć nie absolutnych, gdyż będzie musiała „współpracować” z innymi normami, takimi jak dążenie do łatwości zrozumienia lub łatwości zastosowania, których motywacja też będzie polegała na umożliwieniu efektywnego celowego działania). W przypadku podmiotów racjonalnych – czyli podmiotów poznających, które potrafią reprezentować swoje środowisko *explicite* – normy te będą w pewnej mierze posiadane *explicite*. Powodem tego jest zwiększona możliwość ich komunikowania i, co jeszcze ważniejsze, zwiększona możliwość ich modyfikacji w świetle nowej wiedzy.

III. Konkluzje

Tradycyjnie uważa się, że to epistemologia naturalistyczna ma problemy z wytłumaczeniem normatywnego aspektu działań epistemicznych. Jak wykazałem jednak, sytuacja jest w rzeczywistości całkowicie odwrotna. W tradycyjnej epistemologii normy muszą być traktowane jako nieredukowalne fakty, które są postulowane po to, żeby arbitralnie powstrzymać regres motywacji działań epistemicznych. Epistemologia naturalistyczna może natomiast sprowadzić normy epistemiczne do podstawowych cech podmiotów epistemicznych. Ponadto, dokonuje tego bez potrzeby ustalenia *a priori*, jakie te normy są, i postępując znacznie słuszniej, pozostawia to pytanie jako element samych działań epistemicznych.

Campbell, D. T. [1974]: Evolutionary epistemology, w: *Philosophy of Karl Popper*, ed. P. A. Schilpp. LaSalle, Ill.: Open Court.

Christensen, W. D., Collier, J. D., Hooker, C. A. Autonomy, anticipation, adaptation: Towards an epistemic-relevant analysis of complex adaptive self-organising systems (w druku).

Dretske, F. I. [1981]: *Knowledge and the Flow of Information*. Cambridge, Mass.: Bradford/MIT Press.

Haack, S. [1993]: *Evidence and Inquiry*, Oxford: Blackwell.

Hahlweg, K. Hooker, C., [ed.], [1989]: *Issues in Evolutionary Epistemology*, Albany: SUNY Press.

Hooker, C. [1995]: *Reason, Regulation, and Realism*. Albany: SUNY Press.

Peirce, C. S. [1931-58]: *Collected Papers*, Hartshorne, C., Weiss, P. Burks, A. [ed.] Cambridge, MA i Londyn: Harvard University Press.

Quine, W. V. [1953]: *From a Logical Point of View*, Cambridge, Mass.: Harvard University Press.

Quine, W. V. [1969]: *Ontological Relativity and Other Essays*, New York: Columbia University Press.

Ruse, M. [1986]: *Taking Darwin Seriously*, Oxford: Basil Blackwell.

Wuketits, F., [ed.] [1983]: *Concepts and Approaches in Evolutionary Epistemology*, Hingham, Mass.: Reidel.